

GRETA THUNBERG: JEST BARDZO PRAWDOPODOBNE, ŻE MIAŁAM KORONAWIRUSA

- Nie miałam testu na COVID-19, ale jest bardzo prawdopodobne, że się zaraziłam, biorąc pod uwagę objawy i okoliczności - napisała na swoim profilu na Instagramie Greta Thunberg, szwedzka aktywistka klimatyczna.

„Ostatnie dwa tygodnie siedziałam w domu. Kiedy wróciłam z podróży po Europie Środkowej i znalazłam się w izolacji (w wynajętym mieszkaniu z dala od mojej mamy i siostry) z powodu rosnącej liczby przypadków COVID-19 (choćby w Niemczech), co przypominało sytuację Włoch z początku epidemii” - napisała aktywistka na swoim profilu na Instagramie.

„Mniej więcej dziesięć dni temu zaczęłam odczuwać symptomy, dokładnie takie same jak mój ojciec, który był ze mną w Brukseli. Czułam się zmęczona, miałam dreszcze, suche gardło i kaszel. Mój tata odczuwał te same symptomy, ale intensywniej i miał gorączkę. W Szwecji nie można wciąć testu na COVID-19, chyba że potrzebujesz natychmiastowego leczenia. Wszyscy, którzy czują się chorzy, mają zalecenie, żeby zostać w domu, w izolacji. Nie miałam zatem testu na COVID-19, ale jest bardzo prawdopodobne, że się zaraziłam, biorąc pod uwagę objawy i okoliczności” - zaznaczyła Greta Thunberg.

Greta Thunberg zapoczątkowała w swoim kraju młodzieżowe strajki klimatyczne, które szybko skopiowała młodzież w innych państwach. W ubiegłym roku stała się rozpoznawalną postacią niemal na całym świecie. 17-latką przemawiała m.in. na forum ONZ w Nowym Jorku oraz w Parlamencie Europejskim.